

Nadleśnictwa ograniczają dostępność chrustu

9 czerwca 2022

Wiceminister klimatu i środowiska Edward Siarka doradził w ubiegłym tygodniu, aby Polacy mający problem z cenami surowców do ogrzewania domów zwracali się do Lasów Państwowych. Zainteresowanie chrustem w niektórych miejscach jest więc na tyle duże, że nadleśnictwa zaczęły wprowadzać limity na jego zakup.

Rosnące ceny węgla, gazu i ekogroszku, spowodowane między innymi sankcjami wobec Rosji oraz problemami z dostępem do surowca, odbijają się mocno na finansach polskich rodzin. Właśnie z tego powodu Ministerstwo Klimatu i Środowiska wydało wytyczne dla Lasów Państwowych, związane z możliwością zakupu drewna przez lokalne społeczności.

Mogą one więc zbierać gałęzie na opał, ale po uprzednim uzyskaniu zgody ze strony leśnika. Zdaniem Siarki drewno najniższej jakości powinno być priorytetowo przyznawane właśnie lokalnym społecznościom.

Radio ZET informuje, że chrust z polskich lasów rzeczywiście cieszy się obecnie sporym zainteresowaniem. W sieci skrzykują się nawet grupy osób zbierających drewno. W niektórych miejscach chętnych jest bardzo, dlatego nadleśnictwa zaczęły wprowadzać limity do 30 metrów sześciennych drewna.

Chrust nie jest jednak udostępniany za darmo. Za zebrany surowiec należy bowiem zapłacić Lasom Państwowym. Tym niemniej oferują one wciąż bardzo konkurencyjne stawki, choć jak już wspomniano dostępne jest tylko drewno rzadko wykorzystywane do produkcji przemysłowej.

Na podstawie: RadioZet.pl, BusinessInsider.com.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)